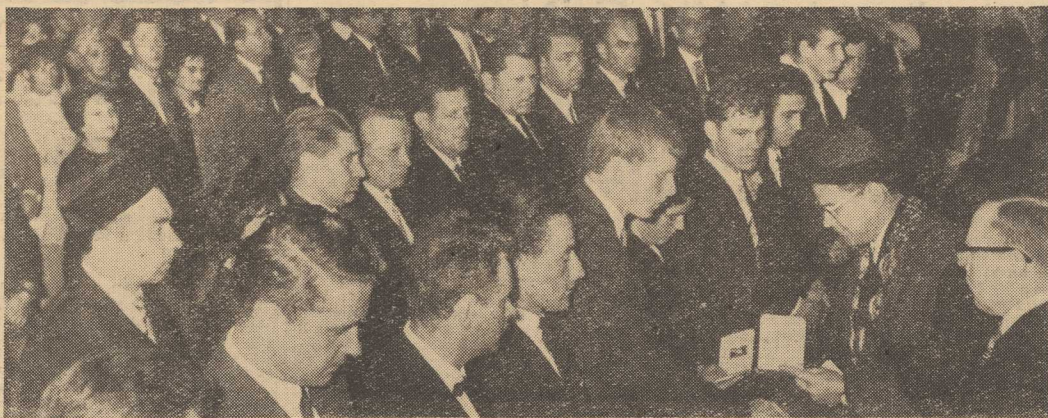


Wczoraj wyższe uczelnie Szczecińskie uroczystie inaugurowały nowy rok akademicki. Politechnika Szczecińska, najstarsza uczelnia naszego miasta, rozpoczęła XX-ty rok swojej pracy. Wczorajszy dzień był świętem dla naukowców, młodzieży studiującej i całego naszego społeczeństwa. Uroczystości związane z otwarciem roku na tej uczelni odbywały się w sali Państwowej Filharmonii im. Karłowicza. Przybyli na inaugurację: I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, sekretarz KW PZPR — SŁ. RYCHLIK, przewodniczący Prezydium MRN — H. ZUKOWSKI, profesorowie tej uczelni, kadra naukowców, wychowanków tej uczelni, studenci i ich rodziny.

Na zdjęciu uroczysty moment immatrykulacji studentów pierwszego roku Politechniki. (Boz)

Foto: St. Cieślak

# XX rok pracy i nauki



# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 233 (6580)

Wtorek, 5. X. 65 r.

## Papież Paweł VI w N. Jorku

# Pierwsza w historii podróż głowy Kościoła do Ameryki

**NOWY JORK PAP.** Papież Paweł VI zakończył ubiegłej nocy swą 14-godzinną wizytę w Nowym Jorku i odleciał samolotem do Rzymu. Jak wiadomo, była to pierwsza podróż głowy Kościoła katolickiego do Ameryki.

WIZYTA papieża w siedzibie ONZ, która była głównym celem jego podróży do Nowego Jorku, trwała 3 godziny. Na sali obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ obecni byli w komplecie wszystkie delegacje z wyjątkiem albańskiej. Po zasadniczym przemówieniu wygłoszonym na plenarium w siedzibie Zgromadzenia Ogólnego

NZ, odbyło się przyjęcie z udziałem szefów delegacji wszystkich krajów członkowskich ONZ. Papieżowi przedstawiono szefów wszystkich delegacji obecnych na sesji, w tym również szefa i członków delegacji polskiej. Papież przez chwilę rozmawiał z przewodniczącym delegacji PRL, wiceministrem WINIEWICZEM.

## Sytuacja w Indonezji

# Armia rozgromiła rebeliantów

Masowe aresztowania zwolenników ppłk. Untunga

**LONDYN, NOWY JORK PAP.** Armia indonezyjska — referuje Reuter doniesienia Radia Dżakarta — rozgromiła resztki wojsk, którymi dowodził podpułkownik UNTUNG.

JESZCZE tylko w okręgach wiejskich trwają walki między wojskami rządowymi i oddziałami, które dokonały niedanego zamachu stanu 30 września.

Reuter podaje z Singapuru doniesienia radia Malajzji, iż oddziały wiernie ppłk Untungowi i część młodzieży sympatyzującej z „ruchem 30 września” pod dowództwem Untunga jest w drodze na środkową Jawę, którą zamierzają przekształcić w główny punkt oporu przeciwko wojskom rządowym.

Szef rządu prowincji Dżakarkarta sultan KUBUWONO oświadczył w poniedziałek wieczorem przez miejscową rozgłośnię radiową, że wojska wiernie prezydentowi SUKARNO odbyły po ciężkich walkach tę prowincję z rąk rebeliantów.

Radio indonezyjskie nadało w poniedziałek wieczorem przemówienie generała NASUTIONA w związku z przypadaniem 5 bm. świętem armii indonezyjskiej. Było to pierwsze wystąpienie indonezyjskiego ministra obrony od czasu zamachu stanu.

AP donosi z Tokio, iż w odebranej tam w języku indonezyjskim audycji radia Dżakarta prezydent Sukarno zaapelował do wszystkich

rodzajów sił zbrojnych, aby położyły kres wrogoci, jaka wynika w związku z „ruchem 30 września”.

Według doniesień z Dżakarty odbywają się tam masowe aresztowania zwolenników ppłk. Untunga. O aresztowaniach donoszą również z Bandungu.

## Tragiczna katastrofa kolejowa w Afryce Południowej

### Zginęło 150 robotników afrykańskich

**LONDYN PAP.** W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych w odległości 15 km od miasta Durban w Republice Południowej Afryki wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, w której zginęło ponad 150 osób. Pociąg osobowy wiózł z pracy do domu kilka tysięcy robotników afrykańskich. Trzy ostatnie wagony wyskoczyły z szyn i przewróciły się do góry kołami.

Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w kilka chwil po katastrofie zaczęły dziać się dantejskie sceny wzdłuż 300-metrowego odcinka torów, na którym rozrzucone były zwłoki śmiertelnych ofiar. Jęki umierających i płacz

kobiet i dzieci łączyły się z wulgiem i krzykami o pomoc kilkadziesiąt metrów od torów. Lekarze nie wiedzieli, komu najpierw spieszyć z pomocą, gdyż wielu z tych ludzi, których zaczęli opatrywać, umierało po paru minutach. Akcja ratunkowa trwała przez całą noc. Ekipy lekarzy pracowały przy świetle reflektorów samochodowych i lamp latarkowych. Ranni leżeli wśród stosów walizek, torb i szcztaków ubrania.

Na miejscu katastrofy zaczęły z wolna pojawiać się karetki pogotowia i ambulansy sanitarne. Z planowanej stalowej konstrukcji i spod szcztaków rozbitych wagonów nieliczni lekarze i sanitariusze zaczęli wydobywać zmasakrowane zwłoki ofiar. Ranni leżeli na znacnym obszarze, gdyż pod pociąg wyrzuconych było nawet 250 metrów od torów. Zarząd kolei RPA oświadczył, że w sprawie katastrofy wszczęte śledztwo. Wario przyniesione, że w 1949 roku w pobliżu Johannesburga wydarzyła się podobna katastrofa, w której zginęło wówczas 72 ludzi.

## Afera bez precedensu

# W czasie egzaminów na wyższe uczelnie tajemnicza radiostacja w Grecji nadawała prawidłowe odpowiedzi

**LONDYN.** Policja grecka prowadzi obecnie intensywne śledztwo, którego celem jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności związanych z działalnością prairiek radiostacji, która przez pewien czas nadawała prawidłowe odpowiedzi na pytania w czasie, gdy odbywały się egzaminy na wyższe uczelnie.

Radiostacja została przypadkowo wykryta przez jednego z deputowanych do parlamentu Nikosa Anagnostopoula. Pewnego dnia gdy zszedł się on rano, a jego 9-letnia córeczka bawiła się radioobiornikiem, niespodziewanie z głośnika popłynęły słowa tajemniczego spikera, który podawał odpowiedzi na pytania z chemii i historii. Deputowany zdziwiony niezwłocznie do ministra oświaty informując go o całej sprawie, a równocześnie nagłał na taśmę magneto fonową audycję niezwykłej radiostacji.

Radiostacja usłyszano po raz pierwszy w piątek, a następnego dnia przygotowano już całą aparaturę a by utrwalić jej audycję i zlokalizować miejsce nadawania. W niedzielę radiostacja milczała i w rezultacie policja dysponuje obecnie nagraniem 2 godzin odpowiedzi z chemii oraz 35 minutami odpowiedzi na pytania z historii.

Policja przypuszcza, że kilku studentów po otrzymaniu pytań egzaminacyjnych opuściło salę, a następnie udało się w umówione poprzednio miejsce wręczyć grupie naukowców teksty egzaminacyjne. Prawidłowe odpowiedzi podane zostały studentom po pewnym czasie drogą radiową. Istnieje również inna możliwość. Być może studenci nie musieli opuścić sali i porozumiewali się z naukowcami przy pomocy własnej radiostacji umieszczonej na sali egzaminacyjnej.

Następnie sekretarz generalny ONZ, U THANT, wydał na cześć papieża Pawła VI przyjęcie, w którym wzięli udział szefowie delegacji krajów reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa. W godzinach wieczornych na Yankee Stadium odbyła się msza z udziałem 90 tys. osób. W drodze ze stadionu na lotnisko, papież zatrzymał się na krótko w pawilonie Watykanu na nowojorskiej wystawie światowej.

## Fidel Castro:

# Kuba wkroczyła na drogę komunizmu

## Zmiana nazwy partii

**HAWANA PAP.** — Jak już donosiliśmy, na Kubie został utworzony 100-osobowy Komitet Centralny Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej Kuby (PURS). Uchwalił on na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym zmianę nazwy partii. Nowa nazwa brzmi: Partia Komunistyczna Kuby.

Decyzję tę zakomunikował na uroczystości prezentacji nowego ukonstytuowanego władz partyjnych pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego, Fidel CASTRO. Mówiąc o konsolidacji rewolucji kubańskiej F. Castro oświadczył, iż duch jedności wziął górę nad duchem rozłam i sprawił, że Kuba wkroczyła na drogę komunizmu. Możemy różnić się w poglądach na jeden lub kilka punktów z każdą partią — powiedział Fidel Castro. — Różnice w poglądach, jeśli są uczciwe, mają charakter przemijający. Nasza partia nigdy nie uczyni nic w celu wywołania rozbieżności. Nigdy nie powinniśmy — stwierdził F. Castro, że ci, którzy nam pomogli pokonać imperialistów, są współnikami imperialistów.

## Prezydent Indii w CSRS

**PRAGA PAP.** Bezpośrednio z Jugosławii przybył 4 bm. z odcieczną wizytą do CSRS prezydent Indii Sarvepalli RADHAKRISHNAN. Witając prezydenta S. Radhakrishnana Antonin NOVOTNY stwierdził, iż na przestrzeni ostatnich lat pogłębiła się i rozszerzyła współpraca gospodarcza między CSRS a Indią.

Posiedzenie WK FJN

Wzrasta aktywność społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej

Wczoraj pod przewodnictwem prof. Piotra Zaremby odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu...

Jak wynika z przedstawionych materiałów, w 1959 r. wartość czynów społecznych wynosiła 11.400 tys. zł...

Drugim tematem posiedzenia były wyniki zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół oraz realizacja inwestycji szkolnych...

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIE GO” — z Danii pod balastem. S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJSCIU:

S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

PRZEWOZ DŹWIGU STĄTKIEM S/S „WROCŁAW”

Centralne Portowe Warsztaty Mechaniczne zgłosiły za pośrednictwem ZPS Szczecin dżwig do przewozu ze Szczecina do Gdańska...

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. do 16 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



Ostatni hold Zmarłemu

Trumna ze zwłokami Oskara Langego spocznie dziś na Powązkach

WARSZAWA PAP. W poniedziałek w sali Ministerstwa Kultury i Sztuki wystawiono trumnę ze zwłokami Oskara Langego...

downiczych Polski Ludowej, Order Sztandaru Pracy I klasy, Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski I klasy.

Do trumny podchodzi wdowa po Zmarłym — najbliższa rodzi- na. Składają żałobny wieńiec, po czym zajmują miejsce obok katafalku.

Składane są wieńce od KC PZPR, Rady Państwa, Sejmu PRL, Rady Ministrów, NK ZSL, CK SD, Polskiej Akademii Nauk, KW PZPR, organizacji młodzieżowych, Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i od innych instytucji i organizacji.

Wartę honorową zaciąga przed trumną delegacja Rady Państwa PRL: zastępcy przewodniczącego Rady — Ignacy LOGA-SOWIŃSKI i Stanisław KULCZYŃSKI...

Przez salę przeciąga długi pochód mieszkańców stolicy, którzy przybyli, by oddać cześć pamięci Oskara Langego.

Po godzinie 18 do sali Ministerstwa Kultury i Sztuki przybywają ambasadorowie państw obcych akredytowani w Polsce.

Trumnę ze zwłokami Oskara Langego wystawiono w sali przy ul. Senatorskiej również dziś w godzinach od 9 do 12.

Za 4 dni rozpoczyna obrady VI Światowy Kongres Związków Zawodowych

Warszawa przygotowuje się na przyjęcie gości z 98 krajów

WARSZAWA PAP. W siedzibie Sejmu oraz w Sali Kolumnowej i przyległych pomieszczeniach Rady Państwa trwa gorączkowa kłuzanina. Ekipy robotników i monterów...

— STOLICA nasza będzie szóstym z kolei miastem po Paryżu, Mediolanie, Wiedniu, Lipsku i Moskwie...

język polski, jako język kraju, gdzie odbywa się Kongres, będzie również traktowany jako oficjalny.

Do poniedziałku przyjechało do Warszawy przeszło 150 delegatów. Ogółem przybyć ma blisko 600 uczestników Kongresu z 98 krajów...

Wkrótce obradować będzie Biuro Wykonawcze i Komitet Wykonawczy SFZZ...

Początkówka z „Jyrenką”

PROFESOR Piotr Perkowski, znakomity kompozytor, należy do bardzo popularnych po stacji warszawskiego światła kulturalnego...

zatorzy, jak i szereg twórców uważało, że próbki jako takie — eksperymenty, stanowią już o powstaniu dzieła.

Prof. Piotr Perkowski o „Warszawskiej Jesieni”

Okazało się, że tych gotowych produktów ze znakiem najwyższej jakości była niestety minimalna ilość...

biła wrażenie nieco znużonej i rozczarowanej. W każdym razie jednak niezwykle żywo reagowała na przebiegi prawdziwej muzyki.

— Tyle o „Warszawskiej Jesieni”, a co pan obecnie ma na warszawie? — NIESTETY, dla siebie mam bardzo mało czasu i dlatego też okres mojej produkcji trwa bardzo długo...

— PANIE PROFESORZE, CO DAŁA ostatnia „Warszawska Jesień”? — Przyniosła przede wszystkim ogromne zainteresowanie polską muzyką w środowiskach muzycznych...

— „Warszawska Jesień” wzbogaciła muzykę europejską w nowe środki wyrazu, zarówno w dziedzinie rytmiki, czy perkusji. Do minusów „Warszawskiej Jesieni” należy to, że tak nasi organi-

— Dłaczego „geometryczną”? — Myślę, że na to pytanie otrzyma pan odpowiedź po wysłuchaniu tego utworu...

MIECZYSLAW DERBIEN

Alarm odwołany

W ubiegłą niedzielę dzielnicę Pomorzany i jej okolice były „poligonem” ćwiczebnym dla jednostek TOPL. Pozorowany alarm spowodował zamknięcie na kilka godzin ulic i szos dojazdowych...

Na zdjęciu jedna z grup w trakcie zabezpieczania terenu po pozorowanym nalocie. (Boz)

Foto: St. Cieślak



Przed 16 rocznicą powstania NRD

# Jesiennie impresje

**K**IEDY się jedzie autostradą z Berlina do Dessau, widząc po drodze wielki sztyd „Hydrobudowa 6”, wskazujący drogę do pracującej tu grupy polskich robotników i inżynierów. Budują oni rurociąg prowadzący ropę ze Schwedt do Leuny. W tej chwili są na wysokości Raghunu, ale stalowy wąż powoli przesuwa się dalej. Napotyka przy tym poważne przeszkody jak rzeki czy bite drogi, ale nasi fachowcy dają sobie jakos i z tym radę, zdobyli bowiem doświadczenie na ropociągu ciągniętym się od granicy radzieckiej aż po Odrę. Byłem świadkiem oddawania jednego z gotowych odcinków inwestorowi niemieckiemu, bardzo przyjaźnie do nas ustosunkowanemu, a przy tym nie przyjmującemu „braków”. Robota więc jest solidna

a współpraca układa się ku zadowoleniu obu stron. Nie bez racji powiedział w marcu na otwarciu budowy przedstawiciel niemieckiego inwestora: „Przed czterech-wiekim synowie naszego narodu szli na was z czołgami, wy przychodzicie dzisiaj do nas z maszynami, by nam pomóc. To symbol zwycięstwa socjalizmu”.

Współpraca polsko-enerdowska jest tuższa poświęca ostatnio wiele miejsca, omawiając sukcesy gospodarce z okazji zbliżającej się 16 rocznicy powstania NRD. Np. gdy się przypomina historię budowy Berlina i podaje najnowsze cyfry — od 1961 do 1965 oddano w stolicy NRD 31 786 mieszkań dla 108 tys. mieszkańców — mówi się przy tej okazji, że wiele lat temu polscy murarze pomagali budować Karl-Marx-Allee, wprowadzili tu tzw. system trójkowy. Ostatnie cztery lata istotnie przyniosły ogromny rozwój miasta. Inwestowano w tym czasie blisko miliard

marek, zbudowano 14 nowych szkół, liczba przedszkoli wzrosła z 8 tys. do 11 tys. Dużo uwagi poświęcono zazielenieniu stolicy. Związek małych ogrodników rozrost się do organizacji liczącej 150 tys. osób. Ta mała prywatna inicjatywa oddaje przy tym duże usługi przy zapożywaniu ludności w warzywa i owoce.

Początek berlińskiej jesieni stoi przede wszystkim pod znakiem wyborów i kesmonautów, którzy w tych dniach złożyli miastu wizytę. Na tysiącach latarni powiewają z tej okazji narodowe flagi, mokre dosłownie do ostatniej nitki. Pięknie niemal lipcowe dni września minęły, przynajmniej w tym roku, bezpowrotnie. Jazdy pokrył dywan spadających z drzew liści. Dalo to asumptu do wielu ostrzeżeń na łamach tułtejszej prasy pod adresem kierwcwów.

Wykorzystano też okazję, by przypomnieć, że tylko w tym roku, do końca sierpnia na terenie NRD zdarzyło się 60 557 wypadków samochodowych. Najgorszymi miesiącami były lipiec i sierpień, miesiąc urlopowy. Policja ruchu przewiduje powiększenie się ilości wypadków w związku z mokrymi jezdniami i opadającymi właśnie liśćmi. Wydano też, w przewidzianiu związanych z tym niebezpieczeństw, szereg odpowiednich zarządzeń.

Jeszcze przed dwoma tygodniami, w upalną niedzielę, odbył się wielki pokaz mody... na wyścigach konnych. Dyktatorzy mody NRD, takie firmy, jak Berman czy VVB Konfekcja wychodzą ze swą produkcją „do ludzi”, wykorzystują każdą po temu odpowiednią okazję. Pokazuje się żywe mody na wystawach domów towarowych, przy okazjach wystaw przemysłowych, czy po prostu w wielkich zakładach pracy. Czasem urządzone są międzynarodowe pokazy mody, w których również biorą udział nasze modelki. „Moda Polska” czy „Astra” mają tu wyrobioną markę i nawet sporo ludzi zwraca się do różnych redakcji z pytaniami, gdzie polskie plażystki czy sukienki można kupić. Właśnie, gdzie, a z tym jeszcze kłopot.

R. BALIŃSKI

Sytuacja w Indonezji jest nadal niejasna. W Djakarcie panuje nadal napięta sytuacja, ulice miasta patrolowane są przez wojsko wierne rzodo wi prez. Sukarno, a w całym kraju jednostki armii lądowej i marynarki wojennej wraz z siłami policyjnymi kontynuują działania przeciwko siłom, które poparły zamachowców. We wszystkich miastach obowiązuje godzina policyjna.

Na zdjęciu: oddziały wierne przydeftowi Sukarone w chwili przed wyruszeniem przeciwko kwaterze rebeliantów w Djakarcie.

CAF-Photofax



Rostock — port nad Bałtykiem — jest miastem o najwyższym przyroście naturalnym w NRD. Ilość dzieciennych wózków konkuruje z ilością nowych mieszkań, oddawanych do użytku. CAF

## Z dnia na dzień Nie porażka, ale...

**T**EGOROCZNA konferencja brytyjskiej Partii Pracy w Blackpool, pierwsza od czasu objęcia władzy przez rząd laburzystowski, zapowiadała się nader burzliwie. Znakomita większość wniesionych rezolucji atakowała ostro politykę WILSONA, zarzucając mu znaczne odstępstwa od programu wyborczego partii.

Pomimo tego, kierownictwo Labour Party, w większości swoich prawniczych, wyszło z głosowania obroną rządu. Najbardziej bojowe rezolucje, jak przede wszystkim żądanie odstąpienia od amerykańskiej polityki w Wietnamie, rezolucja wypowiadająca się przeciwko restrykcjom, ograniczającym imigrację „kolorowych” obywateli Commonwealthu oraz wystąpienie przeciwko rządowej polityce gospodarczej w zakresie cen i płac — nie znalazły większości.

szechnie też rozszerzanie wóróó członków Labour Party. Za rezolucja przeciwko wojnie w Wietnamie wypowiedziała się jedna trzecia delegatów. Przeciwo polityce imigracyjnej oddał swój głos delegat, reprezentujący ponad półtora miliona głosów. Natomiast przeciwko projektom ustaw, które w praktyce umożliwiłyby małżonkowi roztoczenie kontroli nad akcją związków zawodowych w zakresie płac, wypowiedział się najpóźniej zse z związków branżowych, posiadające decydujący wpływ w centrali związkowej TUC.

Zwracała też uwagę, że premier Wilson pominął w swoich wystąpieniach sprawę nacjonalizacji przemysłu stalowego, przewidzianą w programie wyborczym partii. Daje to podstawy do przypuszczenia, że rząd pragnie jak najdalej odsunąć od siebie tę kwestię, która mogłaby zastrzyczyć stosunki z partią liberalistów, ich poparcie w izbie gmin jest laburzystom w wielu sytuacjach niezbędne.

## To i owo o Francuzach

**SŁOWNIK SZPIEGÓW**  
Bestsellerem Paryża jest „Słownik szpiegów” opracowany przez Alaję Poulidou. Zawiera nie tylko nazwiska sławnych szpiegów, ale także dane o technice ich działania, pomysłach, zasadkach, które na nich zastawiano — i ich nich chwilach życia szpiegów, ujętych przez pracownikóó kontrwywiadu, osądzonych i straconych.

**SECUNDO VOTO**  
Francuska statystyka ludnościowa informuje, że z kobiet, które owdowiały przed 25 rokiem życia, wszystkie powtórnie wstąpiły w związek małżeński, z pominięciem 30—35-letnich co druga, a z wdów, które straciły męża w wieku 40—45 lat — tylko co piąta.

**JAK ZA FRANCUSZKĄ I**  
Na odpowiedzialność mafazynu „Elle” podajemy, że we Francji jest obecnie tyle samo jeźdczóó, co za panowania króla Franciszka I (początek XVII wieku). 600 klubóó hiphiczych zrzesza 40 tysięcy członków, z których każdy przy najmniej raz w tygodniu dosiada rumaka i odbywa na nim dłuższą przejażdżkę.

**14 MLN PARYŻAN**  
Z niejakim przerażeniem prasa francuska powtarza za demografami, że w roku dwutysięcznym Paryż będzie liczył 14 milionóó mieszkańców (obecnie ma 8 milionóów). Przewiduje się, że co najmniej 3 miliony paryżan rezece wówczas mieć własne domki campingowe z ogródkami, co zajmie powierzchnię pół miliona hektarów. (3)

# Angielski „angry-man“

(Korespondencja własna „Kurier“ z Londynu)

**M**ŁODZIEŻ jest przyszłością każdego narodu. Młodzi chyba pod każdym stopniem szerokości geograficznej są do siebie podobni. Kochają się, uczą, pracują i niestety przysparzają starszym wiele kłopotu swoimi „wyskokami”. Tak też jest i w Wielkiej Brytanii. Może jeszcze bardziej uwidacznia się na co dzień konflikt młodzieży — starsi, mający swój głęboko tkwiący sens w gniewnym stosunku młodzieży do konserwatyzyzmu tak typowego dla starszych. Już na wstępie muszę zaznaczyć, iż spory odłam młodzieży angielskiej, po prostu nie podoba się starszym, a i autor tej korespondencji, ma podobne mniemanie. Jaka jest więc młodzież angielska, ta zagniewana ponoć na świat, zgorzkniała, nie widziana ani przez „rózow?” ani przez „czarne?” okulary?

Wydaje mi się, iż angielski „angry-man” narodził się po straszhwej wojnie. Nad brzegami Tamizy, która przesyła wojnę, walczyła z faszyzmem, dokonała przewartościowania ocen moralnych, zachwiała wielowiekowe przesady o supremacji anglosasów, sprzeciwiła się konserwatyzyzmowi i tradycjonalizmowi. Taka reakcja młodego pokolenia brytyjskiego, w kraju konserwanów, tradycyjnie wieńczonych przy herbacie, była i jest pewnego rodzaju wstrząsem dla nobilnych mieszczuchóó. To zrodziło w konsekwencji nihilizm, rozwydrzenie, gniew.

John Osborne, dramaturg i pisarz, uchodzący za przywódcę zagniewanej młodzieży w liście-mant fście do współczesnego mu pokolenia pisał: „To jest mój list nienawiści, do Was-mo rówieśnicy. Proszę bardzo, możecie umierać. Do Berlin, za demokrację, za co chcecie. Wszystko co ja. Wam mogę zaoferować, to swoja nienawiść”. Ten apel trafił do młodzieży, ściśle do pewnych grup młodych Anglików. „Moralny” i ideologiczny kryzys w burżuazyjnym społeczeństwie, różnice społeczne, nie pisane prawo awansu dzieci bogaczy, ekskluzywność uczelni przeznaczonych dla synów kapitalistóó, wreszcie kryzys finansowy, gospodarczy, to w skrócie przyczyna nihilizmu młodego pokolenia brytyjskiego. Te wreszcie momenty leżą u podłoża powstawania gangów młodzieżowych m. in. rockersów (szkarczi) i modów (eleganci), walczących na ulicach Brighton, szaru na występiach długowłosych chłopcóó z Liverpool — Beatlesów, ograniczeńności mentalnej wielu młodych Anglików. Zresztą i tzw. środki komunikacji masowej, a więc telewizja, radio, kino, prasa, książki, zdają się wtórować młodym zgorzkniałym Anglikom, dostarczając programów, filmów, książek, szmiorawych, pełnych zaobęsbw i... zawiedzionej ilości. Sam prze konatem się oglądając przepelnione reklamami programy telewizyjne, miennie wartoscił filmy, tant książeczki — komiksi, których pełno w dziale w Yorku, Londynie czy Stafford on Avon, że, lo ma swój wpływ na mentalnośc młodzieży, której wielu reprezentantów nie wie gdzie znajduje się Waszwa wa (fakt autentyczny...).



Jack MOKRZECKI

Na linii Politechnika — przemysł

Współpraca? Tak! ale...

Współpraca nauki z przemysłem, a konkretnie naukowców Politechniki Szczecińskiej z naszym przemysłem to dziedzi...

Ryszard CHUDZIKIEWICZ, mgr inż. Janusz BIRKENFELD, mgr inż. Tadeusz KUKUŁA, mgr inż. Wojciech BIKS...

Wiele trudności przysparzają niesprzające rozwijaniu działalności na rzecz przemysłu przepisy finansowe. Inne braki, to warty — nazwijmy je — eksperymentujące (zakład obróbki metali PS obłożony jest normalnym planem...

KEPIŃSKIEGO wykonali po wielu latach badań i doświadczeń instalacje służące do produkcji dwutlenku chloru używanego do bieleńca mas celulozowych. Aparatura ta została m. in. wyeksportowana do ZSRR...

Inni naukowcy — mgr inż. Wiktor ZAJĄC i mgr inż. Tadeusz KUKUŁA zajmują się zastosowaniem izotopów promieniotwórczych w przemyśle...

Słowem kłopoty i trudności są znaczne, a naukowcy zamierzają się nad obliczeniami, bądź nad aparaturą kontrolną, zabawiają się w zaparzeniach, wzbudzają w centralach przedsięwzięciach o niewielkie ilości materiału, poszukując urzędzenia i aparatu, które przy produkowaniu w kraju są centralnie rozdzielane i na które po wpisaniu w rozdzielnik trzeba czekać miesiącami...

W katedrze Teorii Maszyn Ciepłych, prowadzonej przez doc. dr Henryka DZIEWANOWSKIEGO podejmowane są prace nad skomplikowanymi problemami teoretycznymi i technicznymi.

Korzyści z włączenia się naukowców do rozwiązywania bieżących problemów przemysłu są bezsporne. Niestety współpraca ta nie jest jeszcze pełna we wszystkich dziedzinach.

Mgr inż. Roman SOBĄŃSKI zajmował się konstrukcją grzejników elektrycznych metodą Backera, mgr inż. Władysław NOWAK chłodzeniem wykładzin porowatych za pomocą gazów, a mgr inż. Stefan ŻMUDZKI wpływem parametrów powietrza ładującego na sprawne działanie silników spalinywych dużej mocy.

Warto odnotowania są osiągnięcia Zakładu Odlewnictwa PS. Pracują tu wybitni specjaliści: dr inż. Fd. WITUSZYŃSKI



Jan i jego żona — czyli Maria Chwalibóg i Andrzej Kopiczyński, dający w „Głodzie i pragnieniu” dwie znakomite kreacje.

Foto — ST. CIESŁAK

„Głód i pragnienie”

W Teatrze Polskim odbyła się polska premiera najnowszej sztuki Ionesco „Głód i pragnienie” i jednocześnie druga w świecie realizacja tej sztuki. Jest to kolejne ogniuwo w rzędzie polskich prapremier tego pisarza.

Losy Jana, jego myśli wypowiedziane w bezładzie, są zaprzeczeniem ludzkich wartości człowieka. Człowiek, przedstawiony przez Ionesco, okazuje się śmieszny, a życie, do którego dążył — zabija go, jest dla niego ciężarem.

Jedyną postać, wyrażającą ludzkie uczucia: miłość, dobroć, kłóliwość jest Maria-Magdalena. Chce ona żyć normalnym ludzkim życiem. Ta postać jest obdarzona dużym ładunkiem liryzmu.

Trudno jest mówić o jednolitej treści „Głodu i pragnienia”. Sztuka ta składa się z trzech części, które łączą we wspólną całość postać bohatera — Jana.

Cale jego życie ukazane na scenie jest niby snem. Jan — młody człowiek skłócony z otoczeniem, nie potrafił w nim ułożyć sobie życia.

Wizja człowieka, którą autor pokazał na scenie, jest wiele dyskusyjna i nie mieści się w koncepcji humanizmu socjalistycznego, a nawet mu zaprzecza.

Szczególne słowa uznania należą się reżyserowi Andrzejowi ZIEBIŃSKIEMU, scenografowi Januszowi A. KRASSOWSKIEMU jak też aktorom, którzy ze sztuki pozostawiającej wiele do życzenia pod względem wartości ideowych i dramaturgicznych stworzyli naprawdę ciekawie przedstawienie. Najślabszą w całości spektaklu pod względem konstrukcji jest część druga, która nie wnosi nic nowego, a tylko osłabia napięcie całości sztuki.

Wizja człowieka, którą autor pokazał na scenie, jest wiele dyskusyjna i nie mieści się w koncepcji humanizmu socjalistycznego, a nawet mu zaprzecza.

Teatr

Dlatego z tym większym szacunkiem należy podchodzić do „szczecińskiej” myśli technicznej, która w postaci unikalnych maszyn i aparatów, bądź „recept” obuszcza pracownie naszej Politechniki. A osiągnięcia w tym względzie są niemałe i choć przemyśl nie nauczył się jeszcze szukać pomocy i rozwiązań w swych kłopotach w katedrach i zakładach politechniki, naukowcy sami wychodzą z inicjatywą.

Przykłady przytoczone poniżej nie wyczerpują listy osiągnięć i kierunków badań na szych naukowców. Wybrałbym je wrywkowo dla pokazania w jak wielu dziedzinach naukowcy skutecznie pomagają praktyce.

Katedra Budownictwa Stalowego Politechniki Szczecińskiej, to jedyna w kraju placówka zajmująca się wykonywaniem i badaniem i mostów kolejowych o konstrukcji stalowej. Wyniki szeregich prac naukowych wzbudziły zainteresowanie także za granicą, publikowane są w wielu krajowych i zagranicznych czasopiśmie fachowych. Doc. dr FABISZEWSKI zapoznawczy z przeprowadzonymi badaniami uczestników licznych konferencji i sympozjów m. in. w ZSRR, Anglii, NRD, Czechosłowacji i NRF. Badania szeregich naukowych pozwoliły na przeszerzenie i tak wykrył wiele uszkodzeń konstrukcji mostów, a tym samym zapobiec przypuszczalnym katastrofom i awariom.

Pracownicy wydziału chemii pod kierownictwem docenta dr

Gdy wspominał Szczecin, to oprócz zwykłego przywiązania i sentymentu do tego pięknego, niezłonego i wodnego miasta, — widzę oczyma duszy dwie sceny, które mocno utrwaliły się w pamięci.

Pierwsza — to transparent przeciągnięty przez ulicę, z napisem „Polska was wita” tuż przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, w którym wyładowałem latem 1946 r. po 3-letnim pobycie w niemieckim obozie koncentracyjnym (Sachsenhausen). Było to ze Szczecinem moje drugie spotkanie, tyle tylko, że w krainowo róż-

na plac Holdu Pruskiego, obeszerny i pełny światła. Pracował tam wtedy redaktor naszego Mięszysław Halski. O-tóż jak kiedyś dowiedziałem się od świeżo przybyłego do pracy kolegi Edwarda Kmiecika — on jako przedstawiciel polskiej mniejszości narodowej w Szczecinie (w r. 1940) musiał w tymże pokoju wysłuchać gniewnych i ironicznych słów niemieckiego redaktora szczecińskiej, znaney z antypolskiej działalności gazety (zdaje się „Pommersche Zeitung”). „Niech wam się w zakutych łańcach nie zdaje, że tutejsze ziemie mają

Dwa powroty

nych warunkach. Pierwszy raz widziałem Szczecin w grudniu 1939 r., kiedy w grupie rodaków byłem otoczony wrogimi żandarmami i prowadzony przez miasto na dworzec kolejowy jako jeńiec wojenny, któremu nie udało się uciec morzem do Anglii. Byłem wtedy w tak samo ponurym nastroju, jak ówczesna aura, zimna i przynębiająca. Kto by mógł przypuszczać, że po 6 latach będę przechodził tymi samymi ulicami wesoło pogwizdując i ciesząc się ze słonecznego dnia.

Jakieś ślady polskości — mówił Niemiec. — Pan tu znajduję się w środku niemiecczyzny, a w pokoju tym wykuwa się ciągle nową broń przeciwko wam, Polakom. I tak zostanie już na wieki.”

Druga scena obejmuje pokój redakcji „Kurieria” z widokiem

Ala nie zostało na wieki, nie wytrzymało nawet jednego dzie siałka lat; i oto w tym samym pokoju siedziałem wśród kolegów polskiej gazety, debatując nad sposobami niemiesiania polskiego słowa do rzesz Polaków, rozsiąanych po całym Pomorzcu Zachodnim. Kto by to przypuszczał jeszcze kilka lat wstecz.

Do doskonała postać Jana stworzył Andrzej KOPICZYŃSKI. (Jest to druga kreacja, do której w tym sensie postać tego aktora. Pierwszą to Jan Berenger w „Nosorożcu”). Zagrał on tu człowieka zagubionego i samotnego, obdarzonego wrażliwością i sentymentem. Wydobył z roli wiele poezji. Postać Marii Magdaleny — żony Jana, zagrała bardzo dobrze Maria CHWALIBÓG. Jest to najbardziej ludzka sylwetka w sztuce. Maria jest kochającą żoną i matką, jest obdarzona praw dziwnymi, głębokimi uczuciami. Wy dobyła ona z tej postaci dużo i uczucia, zbliżyła ją do widza, nadając jej elementy liryczne. Nie samowita „postać widmo” — Ciotka Adela, do której i ciekawie zagrała Ewa KOŁOGRÓSKA. Brata Tarasza odtworzył Janusz MARZEC, przeistaczając się w cie kawą i sugestywną postać Brata Pedragna. Na uwagę zasługują również: Trip w wykonaniu Boh-

Cztery długie lata pracowałem w redakcji „Kurieria Szczecińskiego” w dziale terenowym, a później w morskim. Egzotycka morza (zresztą nie obca mi z okresu przedwojennego) była szczególnie pocieggająca w Szczecinie, łączyła się bowiem ze wspaniałą dynamiką odbudowy i pionierskich wysiłków.

Cztery, nasyczone wrażeńmi! lata minęły szybko i choć Szczecin przypadł mi serdecznie do gustu, odezwała się tęsknota do Warszawy, z której wygnana mnie zawierucha wojenna. Od piętnastu lat pracuję w stolicy, ale okres szczeciński ciągle wspominać jako najpiękniejszy w moim życiu.

Na szczególne uznanie zasługuję reżyseria Andrzeja ZIEBIŃSKIEGO, który zbliżył sztukę do widza, wydobylając z niej wiele elementów komunikatywnych. Doskonałe atmosfery i stan psychiczny bohaterów oddają dekoracje, zaprojektowane przez Janusza A. KRASSOWSKIEGO, dobrze nam znanego z szeregu ciekawych scenografi w naszym teatrze. Muzyka Waleriana PAWŁOWSKIEGO uzupełniała całość nastroju sztuki.

ELŻBIETA NOWAKOWSKA

„Dopóki żyje“

Film o Karolu Liebkechcie

Chciał być muzykiem. Ale rodzice jego nie mieli pieniędzy na kosztowne studia w konserwatorium. Został więc adwokatem. Sprawy, których bronił wybiegały poza sale sądowe i biura palestry. Bronił szarego człowieka, interesów klasy robotniczej, dobra narodu niemieckiego.

Liebkecht skazany został na cztery lata i jeden miesiąc ciężkiego więzienia i na sześć lat utraty praw honorowych. Po wystrachu wyroku rzucił się do wody: „Wasz honor nie jest moim honorem! Nie wiadom wam, żaden generał nie nosi swego mundurów z takim honorem, z jakim ja nosić będę mój kitel więzienny!”

Zofia Liebkecht gra radziczką aktorka, Ludmila Kasjanowa, a Róża Luxemburg — Polka, Zofia Rysiówna. (jr)

Co w prasie piszczy?

Ku pokrzepieniu serc czytelników prasy codziennej i periodycznej informujemy, że w najbliższych latach niemal cała krajowa baza poligraficzna wzbogaci się i zmodernizuje.

Między innymi nowe maszyny rotacyjne otrzymają Bydgoszcz, Rzeszów, Wrocław i popularna warszawska popołudniówka „Express Wieczorny”.

W drukarniach RSW „Prasa” w Katowicach, Białymostku, Koszalinie, Krakowie i Łodzi przewiduje się wymianę dotychczasowych rotacji, albo ich czyszczenie, na bardziej nowoczesne i wydajne.

W sumie przeznaczonych w latach 1966—70 na rozwój poligrafii mieści się dokończenie budowy drukarni „Expressu Wieczornego” w Warszawie i rozbudowa Zakładów Graficznych w Katowicach (gdzie oddaną będzie się również drukownię „Panoramę” śląską), rozpoczęcie budowy nowego zakładu graficznego w Łodzi i zakładu graficznego w Krakowie oraz rekonstrukcja starych warszawskich Zakładów Graficznych przy ul. Okopowej.

Z sum przeznaczonych na budowę nowych pomieszczeń dla redakcji, największą inwestycją będzie 36-piętrowy gmach prasy w Warszawie, który stanie w samym centrum miasta na narożniku Marszałkowskiej i Alei Jerolimskich. Jego budowę rozpocznie się w ostatnich latach bieżącej pięcioletki. W gmachu — kolosie znajdują pomieszczenie wszystkie agencje i większość redakcji pism

wychodzących w stolicy, które wyprowadzają się z dotychczas zajmowanych lokali, zwolnią około 10 tys. m. sześć. powierzchni mieszkalnej.

W roku 1968 zacznie się również budowa nowego gmachu dla redakcji dwóch dzienników wrocławskich: „Słowa Polskiego” i „Gazety Robotniczej”. (if)

Andrey w nowej roli

Andrey Hepburn nakręca obecnie w okolicach Paryża komedię pt. „Jak skraza milion i potem żyć szczęśliwie”. Partnerami jej są — Peter O'Toole i Charles Boyer. Reżyseruje William Wyler. Akcja rozgrywa się w środowisku złodziei obrazów. Na użytek filmu ekipa anonimowych malarzy, wśród których nie brak kilku znanych nazwisk, wykonują kopie obrazów Van Gogha, DeGasa, Cezanne'a, Corota i Picassa.

Dokumenty

Radzieccy dokumentaliści przygotowują szereg nowych pozycji. W filmie poświęconym wielkiemu uczonemu prof. Joliot Curie (reżyseria G. Bobrowa) znajdują się nierzadkie do tej pory fotografie i filmy. W toku realizacji jest film o sukcesach odnoszonych podczas zagranicznych tournée przez wybitnych radzieckich muzyków — Richtera, Ojstracha, Rostropowicza i in. Autorem średniometrażówki zatytułowanej „Kurtyna nie zapada” jest A. Zieniak.

Żywoity sławnych ludzi

W wytwórni rzymskiej reżyser Vittorio Gottiavini nakręca film poświęcony życiu Dantego. W rolach głównych występują — Giorgio Albertazzi i Ileana Ghitone. Zapowiedziano też realizację filmu o Marconim, który reżyserował na Silvario Blasi.

„Dziennikarz”

Znany reżyser radziecki Sergiusz Gierasimow rozpoczął zdjęcia do filmu pt. „Dziennikarz”. Głównym bohaterem jest młody współpracownik jednej z radzieckich gazet. Część zdjęć filmowana będzie w Nowym Jorku, dokąd bohater red. Jurij Ababiew wyjeżdża jako sprawozdawca akredytowany przy ONZ. W roli narzeczonej Jurija wystąpi Haina Poltskich, a jako starsi doświadczeni dziennikarze — Tamara Makarowa i sam Gierasimow.



Encyklopedyści

WE FRANCJI wznawiono, po raz pierwszy w oryginalnym formacie, sławną Wielką Encyklopedię Francuską (w 6 tomach). Wśród jej autorów znajdują się dwaj wielcy pisarze i filozofowie francuscy, Diderot i d'Alembert.

Sztuka włoska w świecie

OLBRZYMIĄ powrotem cieszy się zorganizowana w pańskim Louvrze wystawa pt. „Caravaggio i malarstwo włoskie XVII stulecia”. Jej ośrodek stanowią 24 najlepsze obrazy Caravaggia, Rembrandta, Vermeera, Velasqueza i Goi. Natomiast w galerii Wildensteina w Londynie otwarto w stawie pt. „Malarstwo Florenckie i Sieny w okresie 1250—1500”, gdzie zgromadzono 102 obrazy pochodzące z galerii prywatnych i muzeów całego świata. (jr)

A wieczorem...

MODELKI węgierskie prezentują suknie cocktailowe: z lewej ciemnoniebieska z wyciężonego jedwabiu z oryginalnym dekoltem, spiętym dużą broszką, pod którą przebiegł jest sznur korali; z prawej — sukniatunika z brązowego jedwabiu przetykanego srebrną nitką. CAF

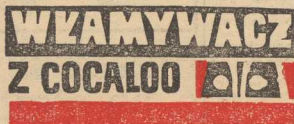
Międzynarodowy festiwal filmowy w Wenecji zakończył się już dawno, ale prasa włoska ciągle jeszcze pisze o tej imprezie zwłaszcza o jej dyrektorze prof. Luigi Chiarinim. Chiarini atakowany jest przez niektóre gazety za to, że śmiał przerwować własną „formulę” festiwalu. Zmniejsza to, oczywiście, szanse ściągnięcia do Wenecji publicz-

Nagonka

ności, której plotek i skandali. Przedstawiciele prasy brukowej twierdzą, że Chiarini przekształcił festiwal w nudne sympozjum.

Powodem kampanii stało się również przyznanie przez jurę aż dwu oficjalnych nagród radzieckim filmom — „Mam 20 lat” Marlena Chucijewa i „Wierność” Piotra Todorowskiego.

Remigiusz Szczęsłowicz (62)



W absolutnej ciszy, na migi, porostawiał Kowalski swoich policjantów naokoło posesji. Potem szeplem omówił sygnały, przeciął biegający od willi przewód telefoniczny, otworzył swym uniwersalnym kluczem furtkę i wraz z Boyem stanął przed drzwiami podmiejskiego domku. Czuli się aktorami tajemniczego misterium. Serce waliło mu jak młotem, więc żeby je zagłuszyć, a jednocześnie przewracać denerwującą ciszę, zastukał energicznie raz i drugi do drzwi. W żadnym oknie nie zapaliło się światło, nikt nie odpowiadał na ich pukanie. Dom wydawał się opuszczony i wymarły. Mała forteca jak gdyby czaiła się, szykowała do odparcia ataku. Przypuścili go. Sforowali siłą zamek od drzwi wejściowych i z pistoletami gotowymi do strzału skoczyli w ciemny przed-

pokój. Z czarnej cześci nie padł żaden strzał, nie usłyszeli krków. Przeszukali cały dom. Willa była naprawdę pusta. Janka znalazł w piwnicy. Leżał mocno skropowany sznurami, z kneblem w ustach. Biała twarz i kropkle zaskrzęplęj krwi na czole... Trup? Spojrzeli na siebie z przerażeniem i prawie jednocześnie skoczyli, aby uwolnić kolegę ze sznurów i knebla. Oddychał, ale zemdlł z upływu krwi. — Biegnij po doktora! — ni to rozkazał ni to poprosił Kowalski. Boy bez słowa ruszył do milicyjnego wozu i wkrótce wrócił z lekarzem. Kompres, zastrzyki, masaże... Augustyn Jank odzyskiwać zaczął blade rumieńce i jak człowiek zbudzony z ciężkiego snu, na moment podniósł powieki. Nachylił się nad nim. Wydało się im, że coś mówią. — Co z tobą, Jank? Jak się czujesz? Kowalski wpatrywał się z uporem w twarz podinspektora, jak gdyby tam zapisana była historia jego zaginięcia, tajemnica ostatnich kilku godzin jego życia. — Mówisz coś, Jank? Podinspektor poznał ten głos. Otworzył oczy, wpatrywał się przez

chwile w trzech otaczających go ludzi. Wyzwał cicho: — Dziś o pierwszej w nocy... napad... pilnujcie Kapiollego... to był on... — Osiadł znowu. — Dziś o pierwszej w nocy napad — powtórzył Kowalski. Boy oddechowo spojrzął na zegarek. — Pierwsza zero dwie, panie kapitanie. — Boy! Niech natychmiast odwieź Janka do szpitala! Przeszukajcie willę i zabezpieczcie co się da. Dwóch ludzi zostanie tutaj, reszta jedzie ze mną! Do zobaczenia w Centrali! — Tak jest, panie kapitanie! Kowalski wybiegł i po drodze „zagarnął” czterech najbliższych stojących policjantów. — Pod bank Lidola! Na pełny gaz! — krzyknął do kierowcy. Ruszyli.

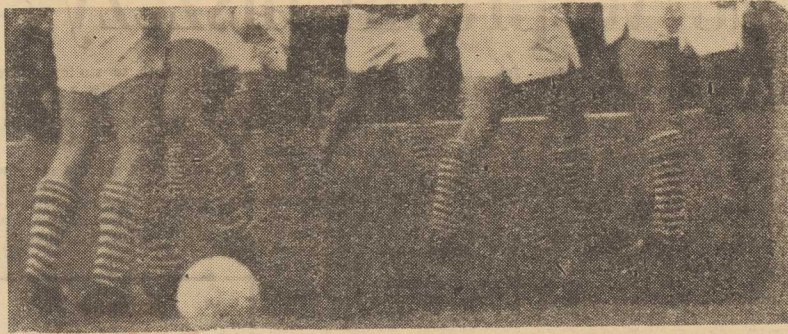
XIX

Sierżant Herman uniósł słuchawkę ze słowami „ale ruch w interesie...” Mówił Foro. Zadyszany głos młodego sierżanta wskazywał, że i na jego odcinku coś się dzieje. — Słucham cie, Foro, mów wolniej.

— Daj do telefonu kapitana, Herman. U mnie zaczęło się... — Kapitan poleciał na wezwanie inspektora Boya. Ale ruch, braćcie, jak nigdy. Co tam u ciebie się zaczęło? — O pierwszej zero zero, dwóch podejrzanych przeszło do banku. Wpuścił ich ten twój Włoch. Pojeżdżewam... — Stój pod bankiem! Przechodzę na wóz kapitana. Przyjeżdźcie tu tam za chwilę. Rzuć słuchawkę na widełki i przysiadaj się do krótkofalówki. — Czajka, Czajka, słyszysz mnie? Czajka, słyszysz mnie? — Poprzecz szum atmosferycznych zakłóceń wywołanych znajomy głos. — Czajka, słucham! Tu Czajka, słucham. Co chcesz, Orzeł? Przechodzę na odbiór. — Panie kapitanie! — krzyknął podniecony i ucieszony Herman, za pominięcia cyfrytonimie wozu. — Dzwonił Foro. Do banku Lidola o pierwszej zero zero, weszło dwóch ludzi. Foro mówi, że zaczyna się coś dziać. Co mamy zrobić? Przechodzę na odbiór.

Zawieszenie broni na II-ligowym froncie

Jeszcze o wielomeczu I.a.



Czy Górnik Wałbrzych straci 2725 pkt?

DO WIELU NIESPODZIA- NEM szczyńskiego wielomeczu II-ligowców walczących o ekstraklasę I.a. doszła ostatnio jeszcze jedna. Jest nią wiadomość, nadesłana telegraficznie przez znany klub sportowy STAL STAŁOWA WOLA, a informująca organizatorów o tym, że w barwach GÓRNIKA WAŁBRZYCH występował ich

(Stali) zawodnik, nie potwierdzony dla barw Górnika. Tym „synem marnotrawnym” okazał się, startujący w biegach na 110 m ppl, 400 m ppl i 400 m, Zdzisław Zajac, który zdobył w sumie 2 725 punktów dla barw wałbrzyskiego klubu. W tej sytuacji szczyńnicy założą oczywiście protest, a w przypadku jego uwzględnienia Pogoń ma szanse awansować nawet na drugą lokatę. Udział Zajaca w barwach Górnika nie jest jedynym „grzechem” tego klubu — miał on także w swoich szeregach zawodnika, który startował nie pod swoim nazwiskiem! Oto jak walka o punkty, o ligę, popycha niektórych działaczy do stosowania niesportowych, amoralnych chwytów. Oczywiście po tych wszystkich „sensacjach” sprawa ostępnego awansu do II ligi wydaje się być nieco zagmatwana, tak iż wypadła nam chyba z podaniem ostatecznych decyzji poczekać na werdykt PZLA. Ma my nadzieję, iż będzie to prawdziwie Salemonowy wyrok. MAREK SZYMZYK

TYLKO JEDNA BRAMKA padła w Wałbrzychu, ale była to bramka na cenę zwycięstwa, zwycięstwa Thoreza nad Pogonią. Porażka portowców zmniejszyła ich punktową przewagę nad dwoma następnymi zespołami w tabeli — Victorią i Cracovią o 1 pkt, a wałbrzyscy piłkarze znaleźli się w pobliżu „wielkiej trójki”. Obecnie, jak już informowaliśmy, II-ligowcy mają dwutygodniową przerwę w rozgrywkach, którą wykorzystają na zmierzenie się (10 bm.) z drużynami niższego szczebla w Pucharze Polski. (ms)

Lista zgłoszeń — zamknięta!

20 zakładów pracy na starcie TURNIEJU NAJLEPSZYCH

CHOCIAŻ OFICJALNY TERMIN ZGŁOSZEŃ, a właściwie składania na ręce organizatorów wypełnionych kart uczestnictwa, mija dopiero 7 bm., to jednak wczoraj zdecydowaliśmy się zamknąć listę startową. Powodem jest fakt, iż do TURNIEJU NAJLEPSZYCH organizowanego z okazji XX-lecia „Kuriera” zgłosiło swój akces 20 reprezentacji szczyńskich zakładów pracy!

10 PAŹDZIERNIKA SPOTKAMY SIĘ NA STADIONIE POGONI

Jak już wielokrotnie informowaliśmy konkurencje turnieju odbywać się będą na kilku obiektach sportowych — szczegółowy program zamieścimy w dniu imprezy — tu chcemy jedynie przypomnieć, iż wszyscy uczestnicy zawodów spotykają się na uroczystym otwarciu turnieju 10 bm. na stadionie Pogoni. (get)

Bokserki talent wyrasta w Stargardzie

BOHATEREM drugiego spotkania bokserkiej reprezentacji Polski juniorów z drużyną NRD był, walczący w wadze lekkopółśredniej PYRZYŃSKI z Błektinych Stargard. Zawodnik ten już w I rundzie zwyciężył Niemca Porzaja, mającego 3 razy na deskach. Pyrzyński to jeden z tych na których liczymy, iż wyślągną szczyński boks z impasem.

W TYM SAMYM CZASIE, gdy młody Pyrzyński walczył z Porzajem jego lokalni rywale spotkali się na okregowych zawodach w Gryficach. Rozegrany tam w ub. niedzielę turniej bokserki juniorów zgromadził na starcie 43 zawodników z następujących klubów: Ina Goleniów, Sparta Gryfice, Błektini Stargard, Pogon i Arkonia Szczecin. Najlepsze przygotowanie do zawodów wykazał zawodnicy Iny. (ms)

LICZBA, jak na pierwszą tego rodzaju imprezę, imponująca, tym bardziej jeśli się zważy, iż organizatorzy w początkowej wersji zakładali udział 10-12 reprezentacji. Tymczasem mamy 20 drużyn, a wraz z tym jakże miły „kłopot z bogactwem”. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że przy tak licznej stawce walka zapowiadająca się szczególnie interesująco, a na wyniki ze wszystkich obiektów, na których rozgrywane będą konkurencje tej „małej olimpiady” naszych zakładów pracy, oczekiwać będziemy z nie mniejszą niecierpliwością niż na wyniki z To-

kiu. Ani przez chwilę nie wątpimy, iż nasza komisja sędziowska, do której wpłyną ostateczne rezultaty TURNIEJU NAJLEPSZYCH, jeszcze tego samego dnia upora się z obliczeniem skomplikowanej punktacji zawodów, tak abyśmy ich ostateczne wyniki mogli podać w poniedziałkowym numerze „Kuriera”. Jest rzeczą oczywistą, iż poświęcimy im, oraz całej imprezie, wiele miejsca. Z najlepszymi natomiast — zwycięzcami w konkurencjach zespołowych, oraz indywidualnych spotkamy się na uroczystym rozdaniu nagród w środę 13 bm. o godz. 17,30 w klubie „Kontrasty”.



członek kadry na Rodowej, Wojcik, (startował m. in. w Rzymie i Stuttgarcie) musiał uznać wyższość Bolesława KOWALCZYKA (Pogoń), który rego widziy właśnie jak przerywa taśmę, kończąc bieg na 800 m. Z tytułu o dobrach kilka metrów za szczyńniakiem, Wójcik. Foto: St. CIESŁAK

„Regaty Przyjaźni” na Zalewie Szczecińskim

RUCHLIWA sekcja Jacht-klubu AZS zorganizowała na Zalewie Szczecińskim 2-dniowe „REGATY PRZYJAŹNI”. Sędzią głównym zawodów żeglarskich był Jerzy SZAJLAJKO.

7 DRUŻYN W JEDNYM DNIU

PONIEDZIAŁEK był rekordowym dniem, jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń — na starcie zameldowały się w kolejności: Fabryka Kabli w Załomiu, Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych, Fabryka Czekolady „Gryf”, Woj. Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, DOKP oraz Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Wszystcy zainteresowani otrzy mali regulaminy, oraz karty zgłoszeń. Obecnie te ostatnie wpływają już z powrotem na ręce organizatorów i będą podstawą do sporządzania list startowych w poszczególnych dyscyplinach (konkurencjach). Przepominamy — ostateczny termin nadsyłania list do działu sportowego „Kuriera” (pl. Holda Pruskiego 8, pok. 45) mija 7 bm.

Dziś w hali Międzynarodowe emocje pod koszem



TROCHE NIESPODZIEWANIE zjawili się w Szczecinie koszykarze WIESSENSCHAFTU LIPSK, którzy rozegrają tu serię spotkań z miejscowymi zespołami. I tak dziś niemiękkie juniorki walczy o godz. 17 z juniorkami Czarnych, seniorki spotykają się natomiast z teamem AZS — Czarni, a seniorzy z teamem AZS — Pogon. Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w hali sportowej, gdzie też w środę 6 bm. odbędą się mecze rewanżowe. (get)

W klasie „Latający Holender” zwyciężył Andrzej WIELOPOLSKI przed Ryszardem KRAWCZYKIEM — MKS.

W klasie „Fin” pierwsze dwa miejsca zajęli Jerzy BARTOSIK i AZS przed OWDZIEJ (obydwaj AZS).

W klasie „HORNET” zwyciężył Przemysław RAJEWSKI — AZS przed Zbigniewem KOZIORÓWSKIM — MKS.

W klasie „OK dinghy” 1) Andrzej PECHERZEWSKI — AZS przed Aleksandrem GAZDĄ — „Pogon”.

W klasie „Folkboat”: 1) Jakub JAWORSKI — HOM Trzebież, 2) Czesław GOCZEKIEWICZ zaden z Bessat, 3) Ziemiut OSTROWSKI AZS.

Jachty Kłowe, II kl. RORC: 1) Józef DEMCZUK na „Pegazie” i AZS, 2) Jerzy KARPINSKI na „Yell” — LOK. III kl.: 1) Edward GŁOWIENKO na „Szkwałe” — Włocławek, 2) Marian LEWICKI na „Nakonie” — Pogon, 3) Wacław TARNOWSKI na „Kani” — AZS. IV kl.: 1) Janusz KEDZIERSKI na „Kaczorku” — AZS, 2) Krzysztof WIERCINSKI na „Gorbaczu” — Arkonia.

Współorganizatorem regat był Zarząd Woj. TPPR. (a)

SEDIOWIE OBRADUJĄ...

DZIŚ w godzinach popołudniowych obradował sztab techniczno-organizacyjny imprezy, a także sędziowie poszczególnych dyscyplin. Uzgadniane były ostatnie szczegóły turnieju, a o wszystkich najbardziej istotnych postanowieniach narady poinformujemy w jutrzejszym numerze „Kuriera”. Dziś pragniemy jedynie odnotować, iż swój społeczny udział w pracach komisji sędziowsko-technicznych imprezy zadeklarowała li, pani Cecylia STACHURSKA (pływanie), oraz prezes Okręgowego Zw. Szachowego, p. JAGIELNICKI. Dziękujemy!

„Poniedziałek I.a.” na stadionie Pogoni

150 MŁODYCH ZAWODNIKÓW wzięło udział w kolejnym „PONIEDZIAŁKU I.A.”. A oto wyniki: DZIEWCZĘTA: 60 m — Szymocha i Skorupka 8,8 sek., Gola 8,9; Orna-fa 9,3; Kurnik 9,4. Wzwyż — Piątkowska 130 cm, Jędrzejczak 125, Garbalińska 120, Cwelich 115, i Plebaniak 105 cm. CHŁOPCY: 60 m — Wojda 7,8; Przeworski, DREWNIAK i Strzelkiewicz 7,9; Zajkowski 8,1; 200 m — Ciepuch 25,4; Murat 26,1; Macków 28,7; Swiech 27,4 i Woliciechowski 27,4. W dal — Obolewski 508; Iwicki 468; Szymt 469; Sroczyński 436 i Stolarski 418 cm.

Odpowiedzi redakcji

P. T. CZAPLINSKI, Kłonowica 16-a-7. Losowanie zarządza się zawodów w przypadku gdy jeden z zawodników nie chce prowadzić biegu. A. S. z Zelenowa, Mecz piłkarski ZSR — Węgry nie odbył się.



K

# TYM RAZEM - MY!

„EX LIBRIS „KURIERA”

## na kiermaszu pod Arkadami

ul. Tkacka róg Wielkiej

7. X. 1965 - godz. 1600

Książki podpisują:

- STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI
- RYSZARD LISKOWACKI
- WIESŁAW ROGOWSKI
- WITOLD WIRPSZA
- WIKTOR WOROSZYLSKI

Tym razem

o... naszych gościach

## Pod urokiem Ireny Dziedzic

**CHÓC KONCERT** p. n. „**B**AWIMY SIĘ Z KURIEREM” wchodził w cykl imprez organizowanych z okazji XX-lecia naszej gazety, wydaje się nam, że nie powinien być potraktowany li tylko „laurkowo”, że winni jesteśmy naszym Czytelnikom, jak zwykle w takich przypadkach, recenzję. To, że ostry spojrzenie i osąd będą tu trochę słępiące — wybaczcie, jubileusz...

**WSZYSTKIE CZTERY KONCERTY**, chociaż brało w nich udział w sumie niewiele osób, stały pod znakiem niezwykłego uroku i dużej indywidualności prowadzącej całość Ireny Dziedzic. Konferansjerką (choć ona sama nie lubi używać tego słowa, twierdziąc, iż konferansjer w tradycyjnym znaczeniu tej postaci już się przesyła) w jej wydaniu to mistrzowski pokaz nawiązania bliskawicznego, bezpośredniego kontaktu z widownią, to dowcip i żart, pod party świetna aparycja. Nie ulega dla nas wątpliwości, że dzięki tym walorom, także i „produkcji” w naszym wydaniu — nam tu na myśl moich znakomitych kolegów, którzy odpowiadali na pytania pani Ireny — wypadły one wylepię, niż nam to wydające się być wroźny...

**Z EKIPY** czechosłowackiego prągowce, tym, mały bigband Zdenka Bartka nie reprezentuje zapewne szczytów w tej kategorii orkiestr, chociaż jego akompaniament dla solistów był poprawny, a niektóre aranże zgrabne i strasne. Wśród licznej grupy wokalistów prym wiodła Mila Prochazkova, chociaż „dwa chłopcy z Pragi” J. Kupoyski i T. Rača, szczególnie w piosenkach Bilewów, zbiegali też wiele gorących braw. (get)

## Zespół „Kuriera“ z wizytą u hutników

**W BARDZO** przyjemnej i serdecznej atmosferze przebiegło wczoraj spotkanie zespołu redakcyjnego „Kuriera“ z pracownikami Huty Szczecin.

**NA SPOTKANIU**, które odbyło się w zakładowym Domu Kultury, przybyło ok. 20 pracowników huty z dyrektorem naczelnym tego zakładu — inż. Stefanem KIJAKIEM na czele. Otrzymałmy kwiaty i serdeczne życzenia sukcesów w następnym czterdziestolecu. Zespół natomiast opowiedział hutnikom o historii naszej gazety, jej dniu dzisiejszym, a także o planach na przyszłość. Hutnicy zadawali nam wiele pytań i wysunęli sporo propozycji odnośnie treści i formy graficznej gazety.

**Po spotkaniu** z półtoragodzinnym programem wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Huty Szczecin, pod kierownictwem Zdzisława KRÓLA. Zespół ten przygotował piękny program przed wyjazdem na tournée po NRD.

## Sezonowa zmiana cen jaj

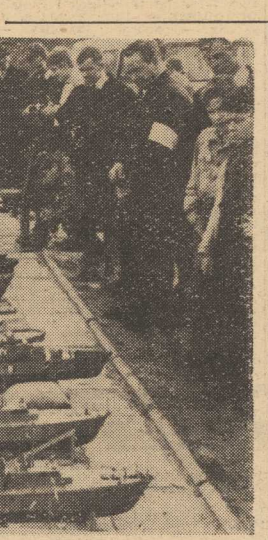
**Z DNIEM** 5 października br. (wtorek) ustala się nowa sezonowa cena detaliczna jaj w następującej wysokości:

- jaja świeże I gat. — 2,40 zł za 1 sztukę,
- jaja świeże II gat. — 2,20 zł za 1 sztukę,
- jaja chłodnicze — 2,20 zł za 1 sztukę,
- jaja wapnowane — 1,90 zł za 1 sztukę.

# 28. X. - 10. XI. — tradycyjne DNI FILMU RADZIECKIEGO

Tegoroczne „DNI FILMU RADZIECKIEGO” będą miały, podobnie jak i poprzednio — charakter ogólnopolski. Trwają one będą od 28 października do 10 listopada i staną się okazją do zaprezentowania polskiej publiczności najnowszych dorobku kinematografii radzieckiej. W okresie trwania „Dni” widzowie obejrzą 11 pełnometrażowych filmów fabularnych obrazujących współczesne kierunki rozwojowe filmu naszych sąsiadów.

**Impreza** za inauguruje premie dramatu stanowi nową próbę ukazania, w sposób odkrywczy i niebanalny, losów człowieka związanego z losami wojny. Odtwórca głównej roli w tym filmie — Sergo Zakariadze, otrzymał za swą kreację nagrodę jury na MFF w Moskwie. Interesującą pozycją „Dni” będzie również świetny dramat obyczajowy „Był sobie dziad i baba” reż. Grigorija Czuchraja. Główna bohaterka tego dramatu — Wiera Kuzniecowa, otrzymała za swą rolę nagrodę na MFF w Cannes. W programie przeglądu najnowszej radzieckiej twórczości filmowej znajdzie się również obraz „Obca krew”, będący adaptacją powieści Michała Szołochowa, dramat wojenny „Droga przez cmentarze”, ukazujący, poprzez przeżycia jednostkowej bohatera, zmagania radzieckiego ruchu oporu podczas ostatniej wojny.



**DUŻYM** przeżyciem dla amatorów modeli pływających byłoby zawody, zorganizowane w ub. niedzielę przez LOK na Arkonce. Spotkała się tu młodzież i stara generacja konstruktorów różnych typów statków. Były więc okręty wojenne, pasażerskie, drobnicowce, transatlantyki a nawet kutry rybackie.

**Na zdjęciu:** komisja ocenia techniczną stronę wykonania prezentowanych modeli.

(Boz)  
Foto: ST. CIESLAK



## Kronika dnia

**POSIEDZENIE** PREZYDIUM WOJEWODZKIEJ RADY NARODOWEJ

**✦** DZIŚ przed południem odbyło się posiedzenie Prezydium WRN, na którym kierownik Wydziału Finansowego mgr Maurycy WISNIEWSKI przedstawił stan przygotowań do przekazania agenda wymiaru i poboru podatków biurom gromadzkim. Dyskusję podsumował przewodniczący Prez. WRN Marian LEMPICKI.

**OBRADY** KOMISJI BUDOWNICTWA WRN

**✦** POD przewodnictwem radnego inż. Karola SZYMANSKIEGO odbyło się posiedzenie Komisji Budownictwa WRN. Kierownictwo Woj. Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury przedstawiło perspektywiczne plany rozwoju osiedlików wczoraj sowo-turystycznych.

**SPOTKANIA Z PISZCZAMI**

**✦** W KLUBIE „13 MUZ” odbędzie się jutro, o godz. 19 spotkanie czytelników ze znakomitym pisarzem — prozaikiem i poetą — Wiktoorem WOROSZYLSKIM. W piątek wieczorem odbędzie się w „13 Muzach” wieczór autorski Stanisława Ryszarda DOBROWOLSKIEGO. Zebrał: (a)

## Jednym zdaniem

**KOLEJNE** spotkanie Młodych Miłośników Książki odbędzie się w księgarni „Piastowskiej” dziś, o godz. 18.

**W KLUBIE** MPiK, dziś o g. 19 Jerzy Wasserman dokona przeglądu sytuacji międzynarodowej.

**BKSPÓZYTR** Komisji Prawa Morskiego przy Zarządzie Okręgu Zrzeszenia a Prawników Polskich uprzejmie zawiadamia, że w dniu 6 października 1965 r. o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki w Szczecinie przy ul. Wielkopolskiej 19 zostanie wygłoszony odczyt adw. Maksymiliana LENOBLA pt. „**NIEKTORE** PROBLEMY PRZEDDAWNIWA W PRAWIE MORSKIM”.

tego nas świata oraz dokumentalny film „**MAJA** PLISIECKA TANCZY”, w którym ujrzymy fragment dwunasu baletów. Będzie to nie lada atrakcja dla licznych miłośników niezrównanego kunsztu tej wielkiej taneczki.

**WRÓĆMY** jeszcze na własne podwórko. W okresie „Dni Filmu Radzieckiego” najnowsze filmy radzieckie wyświetlane będą w naszym województwie w 72 kinach, w tym w 15 kinach miejskich, 48 wiejskich i 9 kinach ruchomych. W naszym Szczecinie przeglądowe filmy grane będą w „Kosmosie” i „Delfinie”. Zmiana repertuaru w tych kinach nastąpić będzie co trzy dni.

**Aby** zapewnić tegorocznym „Dniom” właściwą oprawę, godną tej tradycyjnej imprezy, w okresie trwania przeglądu odbywać się będą w naszym mieście liczne imprezy towarzyszące, o których jeszcze poinformujemy. (Dyl)

## 17 bm. w Szczecinie wielka wystawa filatelistyczna

**JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY** w dniach od 17 do 28 października w salach Zamku czynna będzie **WIELKA WYSTAWA FILATELISTYCZNA**, zorganizowana przez szczeciński oddział PZF. Protektorat nad wystawą objęli: Minister Łączności — Z. MOSKWA i Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Na czele komitetu honorowego Wystawy Filatelistycznej „Szczecin 65” stanął I sekretarz KW PZPR, poseł A. WALASZEK. (jol)

## „BRATNIAK” - czyli studencka pomoc

**Historia „Bratniaka”** jest długa. Z dawnych czasów pozostała tylko nazwa i nieco doświadczeń. W 1961 roku Spółdzielnia „Bratniak” przyjęła inny charakter. Powstała ona w wyniku porozumienia zawartego przez Radę Naczelną ZSP i CZ Spółdzielczości Pracy. Poprzedni „Bratniak” był agendą ZSP, stanowił punkt usług świadczony dla studentów.

**Z CHWILĄ** powstania na nowych zasadach studenckiej spółdzielni, zmieniła ona także swoje oblicze. Dziś celem jej jest umożliwienie studentom wyższych uczelni Szczecina zdobycie okresowej pracy zarobkowej a jednocześnie zaspokajanie potrzeb ludności oraz instytucji, przedsiębiorstw i organizacji w zakresie usług.

**Aktualnie „Bratniak”** skupia 2 tysiące studentów. Nieznacznym procentem rekrutuje się z ludźmi, zmienia ona także swoje dotychczasowe kwalifikacje zawodowe. Stanowią oni nieodzowną kadrę fachowców. Pełnią oni funkcje brigadystów i kierowników nadzorujących prace specjalistyczne.

**Wachlarz** usług wykonywanych na terenie miasta przez spółdzielnię studencką jest bardzo duży. Korepetycje, usługi domowe, drobne naprawy, prace pomocnicze i przeprowadzki, a także ciężka praca fizyczna w porcie i stoczni — to tylko część prac z długiej listy jakie wykonują studenci na rzecz ludności i przedsiębiorstw.

**Udział** licznej rzeszy studentów Szczecina w pracach „Bratniaka”, którym pośredniczy „Bratniak” — zapewnia im możliwość dodatkowego zarobku, jako uzupełnienia finansowej pomocy, z której korzystają na studiach. W roku 1964 członkowie spółdzielni zarobili 6 milionów złotych. To już pokazywały zastrzyki w budżecie, zarówno rzeczywistych członków jak i studentów pracujących tylko dorywczo.

**„Bratniak”** rokrocznie przekazuje także 20 proc. czystego dochodu dla ZSP. Kwoty te są przeznaczane na potrzeby kulturalne i socjalno-bytowe studentów Szczecina. W tym roku z przekazanej kwoty 400 tys. złotych zakupiono aparatyrowe filmową dla Dyskusyjnego Klubu Filmowego i klubu KONTRASTY. (Boz)



Jak już informowaliśmy, w ub. sobotę, w Zamku nastąpiło otwarcie wystawy fotografów naszego fotoreportera — Stefana CIESLAKA.

**Na zdjęciu:** autor (pierwszy z prawej) udziela objaśnień przybyłym na wystawę (od lewej) — p. o. red. naczelnemu „Kuriera” Szczecińskiego Z. Czapińskiemu, przewodniczącemu Prez. MRN — H. Zukowskiemu i sekretarzowi naszej redakcji — T. Karwackiemu.

Foto: Wanda Cieslakowa